

242

Nr akt Ds.

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 20 września 1947 r. w Katowicach

Wiceprokurator rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach
z siedzibą w Katowicachw osobie Wiceprokuratora Karola Jarzbińskiego, Członka Komisji
Badania Zbrodni Niem. w Katowicachz udziałem Protokółanta ¹⁾ Władysława Gienzyprzy udziale stron ¹⁾

na mocy art. 20 przep. wprowadz. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze
świadka — bez przysięgi ¹⁾. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej
za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od
niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. XXV k.p.k. po czym ¹⁾ zeznał on
co następuje:

Imię i nazwisko: Józef Koczorowski

Wiek 28 lat

Imiona rodziców Karol i Helena

Miejsce zamieszkania Prudnik

Zajęcie mierniczy

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W dniu 9 maja 1940 r. zostającem aresztowany w Krakowie przez Gestapo,
jako podejrzanym o przynależność do organizacji podziemnej i działal-
ność przeciwko Państwu Niemieckiemu. Początkowo byłem osadzonym
w więzieniu na Montelupich w Tarnowie a stamtąd w dniu 14 czerwca
1940 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie
przebywałem bez przerwy do dnia 1 listopada 1944 r.

W przedstawionych mi na liście podejrzanych znam następujące osoby:

1/ Hansa Aumeiera, 2/ Maksę Grabnera, 3/ Heidrycha Jostena, 4/ Artura
Liebschenschla i 5/ Ludwika Plagge., 6/ Karta MülleraW końcu 1941 r. lub w początkach 1942 r. do obozu w Oświęcimiu przybył
jako Lagerführer Hans Aumeier, na miejsce Frytscha.¹⁾ Zbędne ustępy lub uprząz druku przekreślić.²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań
(art. 104 k.p.k.).

M. S. Nr 47 k.p.k.

Protokół przesłuchania świadka przez prokuratora (art. 20 przep. wprowadz. k.p.k.)

Koczorowski Józef

Gienza
protok.

(324)

Aumeier był bardzo surowym w stosunku do więźniów. Z opowiadań więźniów wiem, że Aumeier rozstrzeliwał w roku 1942 więźniów którzy w czasie budowy drugiego Krematorium w Brzezince usikowali zbiedz. Również w 1942 r. na rozkaz Aumeiera rozstrzelano około 200 ludzi z t.zw. Karnej kompanii. Nadmieniam, że wszystkie represje w stosunku do więźniów były wykonywane z polecenia Aumeiera, który jako Lagerführer był czynnikiem decydującym.

Za czasów Aumeiera stosowano najsurowszą represję w stosunku do więźniów: np. wieszanie na szubku, bicie więźniów na koscie, wieszanie za próbę ucieczki. Aumeier często osobiście biał więźniów i był znany ze swego okrucieństwa. Aumeier był zdaje się do wiosny 1943 r. Zdaje się w roku 1942 latem, że ucieczką 4 więźniów z głównego obozu gospodarczego, którzy w przebraniu oficerów niemieckich SS. zbiegli autem. Więźniów zatrudnieni w garażach zostali skazani na karę dwugodzinnego szupka a capo został zagłodzony na śmierć. Za czasów Aumeiera w krótkim okresie czasu

bo w ciągu 4 miesięcy z 14 tysięcy jeńców rosyjskich zostało 142.

Jeńcy ci zmuszani byli do nadmiernej pracy przy minimalnych gdyż mniejszych od naszych porcjach żywnościowych.

Aumeier ze polenie kierownika przy pracy skazywał więźniów do pracy w karnej kompanii, gdzie po kilku tygodniach ludzie ci umierali. Aumeier brał udział przy wszystkich egzekucjach jak również przy barowaniu więźniów.

2/ Maks Grabner zham od początku obozu jako kierownika oddziału politycznego.

W lipcu 1940 r. na rozkaz Grabnera staliśmy wszyscy na apelu od godzin 6-tej wieczorem do 3-ciej popołudniu za ucieczką jednego z więźniów.

W czasie apelu bito więźniów a zwłaszcza księży i żydów. Jeden z więźniów dostał 114 batów. Z opowiadań więźnia Janzabowskiego wiem, że Grabner był obecny przy przesłuchiwaniami w oddziale politycznym, w czasie których to przesłuchiwań więźniów nieludzko traktowano, bijąc ich głodząc, oraz stosując t.zw. huśtawkę, polegającą na tym, iż przywiązywano prawą rękę do prawej nogi a lewą do lewej, przesuowano drag, podciągano

[Signature]

[Signature]

[Signature]
protokół.

- 2 -

do góry, i pod sufitem więźnia nam huśtano i bito.

Grabner wydawał wyroki śmierci na więźniów za przewinienia więźniów: za zaopatrywanie się w żywność, odzież, za pisanie listów do rodziny z pominięciem władz obozowych. Grabner miał nawet taką władzę, że przychodził wyrok śmierci na kogoś z pośród więźniów to Grabner mógł wyroku nie wykonać jak to miało miejsce z Kwiątkowskim i Dúbielem, ogrodnikami Hoessa. Grabner wybrał 13 więźniów z grupy z której uciekł Jarzębowski Kazimierz, obecnie nieżyjący, Rotter Józef nieżyjący i Chybiński Stanisław zdaje się, że żyje oraz 14 więźniów z tejże grupy, którzy później zostali rozstrzelani, powieszani. Wyjaśniam, że tych trzynastu zostało skazanych na śmierć przez Grabnera a 14 jak nam obwieścił Hoess, zostali straceni z rozkazu Himmlera. Grabner brał udział w rozstrzeliwaniu więźniów, którzy zbuntowali się przy budowie krematorium o czym zeznawąłem w odniesieniu do osoby Lameiera. O działalności Grabnera mógłby złożyć wyczerpujące zeznaia Feliks Mytek zamieszkały w Gliwicach.

3/ Heinrich Josten - był drugim czy trzecim Lagerführerem w 1943-44 r. - lecz o jego działalności wiele powiedzieć nie mogę, a jedynie widywałem go przy krematoriach na Brzezince oraz wiem, że brał udział w rewizjach.

4/ Artur Liebehenschel - przybył do Hoessie jako komendant obozu w końcu 1943.r. Za czasów jego komendatury został złagodzony regulamin obozowy a mianowicie nie zdejmowano czapek przed SSmanami, ustały rewizje na bramach, zniesiono karę śmierci za ucieczkę. Liebehenschel nie pozwalał bić więźniów i wiadomo mi, że wydał polecenie, aby funkcjonariusze obozowi złożyli zobowiązania, iż nie będą bili więźniów. Za złamanie zobowiązania było zagrożenie karą więzienia. Liebehenschel był zdaje się tylko 3 miesiące.

5/ Kurt Müller - był od października 1940.r. jako blockführer na różnych blokach obozu w Oświęcimiu.

Müller brał udział w rewizjach przy bramach, bił więźniów, kopał ich. Jako Blockführer bloku XI brał udział w rozstrzeliwaniach więźniów. Blok XI był to blok śmierci.

6/ Ludwik Plagge - był od początku obozu w Oświęcimiu jako blockführer. Znam go jako jednego z najgorszych i najsurowszych funkcjonariuszy obozowych. Bił więźniów bykowiec podczas sportu, skazywał na karę przysiadów z trzymaniem cegieł w rękach na słońcu. Plagge mnie osobiście wraz z innymi więźniami zaraz po przybyciu do obozu zmuszał do biegania tak, iż trawa po trzech dniach została zupełnie

Wiceprokurator Apelacyjny

Sędzią
U prok.główny
protok.

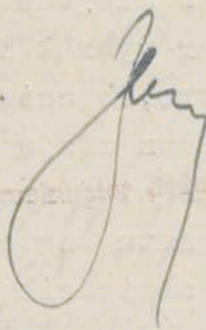
288

zdeptana i zniszczona.

Plagge stosował w stosunku do nas różne sposoby dręczenia nas.
jak np. śpiewanie po apelu w przysiadzie z rękami na garbach.

Więcej nie odczytano:

Stocznowski Józef



Cyfrant
protok.

polacyński

Biuro Ud
Archiwizacji

Terminacji i
dokumentów